

Sygn. akt III AUa 1740/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 marca 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w składzie:

Przewodniczący - Sędzia: SA Grażyna Kornas

Sędziowie: SA Marcjanna Górską (spr.)

SO del. Marzena Wasilewska

Protokolant: sekr.sądowy Karolina Majewska

po rozpoznaniu w dniu 30 marca 2017 r. w Warszawie

sprawy M. Z.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w W.

o rentę z tytułu niezdolności do pracy i zwrot nienależnie pobranego świadczenia

na skutek apelacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w W.

od wyroku Sądu Okręgowego Warszawa - Praga w Warszawie VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 9 września 2015 r. sygn. akt VII U 854/15

oddala apelację.

Marzena Wasilewska Grażyna Kornas Marcjanna Górską

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 9 września 2015 r. Sąd Okręgowy Warszawa - Praga w Warszawie VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych odrzucił odwołanie M. Z. od decyzji z dnia 23 lutego 2015 r. oraz zmienił decyzję z dnia 31 marca 2015 r. w ten sposób, że stwierdził, że M. Z. nie ma obowiązku zwrotu świadczenia za okres od 1 stycznia 2015r. do 28 lutego 2015r. w łącznej kwocie 712,74 zł.

Sąd Okręgowy ustalił, że M. Z., urodzony (...), posiadający wyuczony zawód kierowcy zawodowego autobusu, a pracujący jako pracownik utrzymania czystości, w dniu 4 lutego 2014 r. złożył w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych wniosek o rentę z tytułu niezdolności do pracy rozpoznany decyzją z dnia 16 czerwca 2014 r. odmawiającą prawa do przedmiotowego świadczenia. Po złożeniu przez M. Z. odwołania od tej decyzji, organ rentowy skierował sprawę do ponownego rozpatrzenia przez lekarza orzecznika w związku z wystąpieniem nowych okoliczności dotyczących niezdolności do pracy i do samodzielnej egzystencji. Lekarz orzecznik po ponownej analizie dokumentacji medycznej orzekł, że ubezpieczony jest całkowicie niezdolny do pracy do 31 grudnia 2014 r., a data powstania tej niezdolności to 17 czerwca 2014 r. W oparciu o przedmiotowe orzeczenie organ rentowy decyzją z dnia 5 sierpnia 2014 r. przyznał M. Z. prawo do renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy na okres od 17 czerwca 2014 r. do 31 grudnia 2014 r. W pouczeniu zawartym w decyzji organ rentowy wskazał odwołującemu się, że prawo do świadczeń ustaje, gdy ustanie którykolwiek z warunków wymaganych do uzyskania tego prawa lub w razie śmierci osoby uprawnionej

(pkt II.2. pouczenia). Nadto odwołujący się został pouczony, że osoba, która nienależnie pobrała świadczenie jest zobowiązana do zwrotu. Wyjaśnione zostało również, że za nienależnie pobrane uważa się świadczenia: - wypłacone mimo zaistnienia okoliczności powodujących ustanie lub zawieszenie do nich prawa albo wstrzymanie wypłaty w całości lub w części, jeżeli osoba pobierająca świadczenie była pouczona o braku prawa do ich pobierania, - przyznane lub wypłacone na podstawie fałszywych zeznań lub dokumentów albo w innych wypadkach świadomego wprowadzenia w błąd organu rentowego przez osobę pobierającą świadczenie; - wypłacone z przyczyn niezależnych od organu rentowego innej osobie niż wskazana w decyzji organu (pkt III pouczenia).

W dniu 5 stycznia 2015 r. M. Z. złożył wniosek o ponowne ustalenie prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy. Pomimo upływu z dniem 31 grudnia 2014 r. okresu, na który była przyznana odwołującemu się renta z tytułu całkowitej niezdolności do pracy, organ rentowy nie wstrzymał wypłaty świadczenia i w miesiącach styczniu i lutym 2015 r. nadal przekazywał M. Z. świadczenie rentowe w wysokości ustalonej w decyzji z dnia 5 sierpnia 2015 r.

Rozpoznając wniosek o rentę Zakład Ubezpieczeń Społecznych skierował M. Z. w dniu 4 lutego 2015 r. został poddany badaniu przez lekarza orzecznika, który orzeczeniem z dnia 4 lutego 2015 r. uznał go za trwale częściowo niezdolnego do pracy z oznaczeniem, iż datą powstania częściowej niezdolności do pracy jest 17 czerwca 2014 r. Wskazane orzeczenie wraz z pouczeniem o możliwości złożenia sprzeciwu oraz o skutkach wniesienia odwołania do sądu bez uprzedniego złożenia sprzeciwu, zostało przesłane odwołującemu się, który nie wniósł sprzeciwu do komisji lekarskiej ZUS.

Decyzją z dnia 23 lutego 2015 r. przeliczył ubezpieczonemu wysokość pobieranego świadczenia w związku ze zmianą stopnia niezdolności do pracy od dnia 1 marca 2015 r., wskazując, że renta przysługuje na stałe. Decyzja ta została wysłana odwołującemu się w dniu 17 marca 2015 r., zaś jej doręczenie miało miejsce na początku kwietnia 2015 r.. Od około 17 kwietnia 2015 r. przez okres tygodnia przebywał w szpitalu.

W dniu 31 marca 2015 r. organ rentowy wydał decyzję zobowiązującą M. Z. do zwrotu nienależnie pobranych świadczeń za okres od 1 stycznia 2015 r. do 28 lutego 2015 r. w kwocie 712,74 zł.

W uzasadnieniu decyzji Zakład wskazał, że ubezpieczony był uprawniony do renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy od dnia 17 czerwca 2014 r. do dnia 31 grudnia 2014 r. Z kolei po rozpatrzeniu wniosku z dnia 5 stycznia 2015 r., decyzją z dnia 23 lutego 2015 r. została więc podjęta wypłata renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy od dnia 1 marca 2015 r. W związku z powyższym prawo do renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy w okresie od 1 stycznia 2015 r. do 28 lutego 2015 r. nie istniało. Wobec tego różnica w wysokości świadczenia w w/w okresie pomiędzy kwotą należną a pobraną, stanowi świadczenie nienależne i powinna podlegać zwrotowi. Powyższą decyzję odwołujący otrzymał w dniu 7 maja 2015r., a w dniu 19 maja 2015r. złożył od niej odwołanie. W tej samej dacie, tj. 19 maja 2015 r. M. Z. złożył również pismo o dokonanie zmiany grupy rentowej, co argumentował tym, że jego stan zdrowia ostatnio się pogorszył.

Sąd pierwszej instancji wskazał, że powyższy stan faktyczny ustalił na podstawie dowodów z dokumentów oraz w oparciu o zeznania M. Z.. Dowodom tym dał wiarę albowiem nie było podstaw do jej kwestionowania.

Oceniając tak ustalony stan faktyczny Sąd Okręgowy uznał, że odwołanie M. Z. od decyzji z dnia 23 lutego 2015 r., podlegało odrzuceniu, zaś odwołanie od decyzji z dnia 31 marca 2015 r., jako uzasadnione, skutkowało zmianą stanowiska, jakie zajął Zakład Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w W..

Na wstępie rozważań Sąd pierwszej instancji podniósł, że wniosek pełnomocnika organu rentowego złożony na rozprawie, o odrzucenie odwołania od decyzji z dnia 23 lutego 2015r. z uwagi na złożenie go po terminie, nie mógł podlegać uwzględnieniu. Sąd nadmienił, że zgodnie z brzmieniem art. 477⁹ § 3 k.p.c. Sąd odrzuci odwołanie wniesione po upływie terminu, chyba że przekroczenie terminu nie jest nadmierne i nastąpiło z przyczyn niezależnych od odwołującego się. Przepis ten przyznaje sądowi dyskrecyjną możliwość potraktowania spóźnionego odwołania tak jakby zostało wniesione w terminie. Może tego dokonać pod warunkiem uznania, że przekroczenie terminu nie jest nadmierne oraz że nastąpiło z przyczyn niezależnych od skarżącego. Ocena, czy przekroczenie terminu było nadmierne

i czy nastąpiło z przyczyn niezależnych od odwołującego się, jest pozostawiona uznaniu sądu. Na poparcie tego poglądu Sąd pierwszej instancji powołał wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 marca 2006r., III UK 168/2005 (LexisNexis nr 1849165).

Odnosząc się do stanu faktycznego sprawy, Sąd zaznaczył, że nie miał możliwości ustalenia, w jakiej dacie M. Z. odebrał decyzję z dnia 23 lutego 2015 r. wysłaną mu przesyłką zwykłą w dniu 17 marca 2014 r., a zatem należało za wiarygodne uznać twierdzenia odwołującego się, że odbiór decyzji nastąpił w kwietniu 2015 r. W rezultacie Sąd uznał, że nie było podstaw do odrzucenia odwołania od decyzji z dnia 23 lutego 2015 r. na podstawie art. 477⁹ § 3 k.p.c.

Podstawą odrzucenia odwołania, według Sądu, stanowił natomiast przepis art. 477⁹ § 3¹ k.p.c. Stanowi on, że sąd odrzuci odwołanie w sprawie o świadczenie z ubezpieczeń społecznych, do którego prawo jest uzależnione od stwierdzenia niezdolności do pracy lub niezdolności do samodzielnej egzystencji, a podstawę do wydania decyzji stanowi orzeczenie lekarza orzecznika Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, jeżeli osoba zainteresowana nie wniosła sprzeciwu od tego orzeczenia do komisji lekarskiej Zakładu Ubezpieczeń Społecznych i odwołanie jest wyłącznie oparte na zarzutach dotyczących tego orzeczenia. Jeżeli odwołanie opiera się także na zarzucie nierozpatrzenia wniesionego po terminie sprzeciwu od tego orzeczenia, a wniesienie sprzeciwu po terminie nastąpiło z przyczyn niezależnych od osoby zainteresowanej, sąd uchyla decyzję, przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania organowi rentowemu i umarza postępowanie. W takim przypadku organ rentowy kieruje sprzeciw do rozpatrzenia do komisji lekarskiej Zakładu Ubezpieczeń Społecznych.

Przenosząc powyższe na grunt rozpoznawanej sprawy Sąd Okręgowy stwierdził, że w sytuacji, gdy M. Z. nie zgadzał się z orzeczeniem lekarza orzecznika stwierdzającym częściową niezdolność do pracy, to - zgodnie z pouczeniem, jakie znajduje się na orzeczeniu z dnia 4 lutego 2015r. - powinien złożyć sprzeciw do komisji lekarskiej ZUS w terminie 14 dni od dnia doręczenia orzeczenia. Odwołujący się z tego prawa nie skorzystał i dlatego odwołanie od decyzji z dnia 23 lutego 2015r., które opierało się wyłącznie na zarzutach wobec orzeczenia lekarza orzecznika, podlegało odrzuceniu na podstawie art. 477⁹ § 3¹ k.p.c.

Za zasadne natomiast Sąd pierwszej instancji uznał odwołanie od decyzji z dnia 31 marca 2015 r. Przystępując do rozważań w tym zakresie Sąd wskazał, że kwestie zwrotu nienależnie pobranych świadczeń reguluje rozdział 4 ustawy z dnia 17 grudnia 1998r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2013r., poz. 1440 - tekst jednolity ze zm.), zwanej dalej ustawą emerytalną. Art. 138 zamieszczony w tym rozdziale wskazuje, że osoba, która nienależnie pobrała świadczenia, jest obowiązana do ich zwrotu (ust. 1). W myśl ustępu 2, za nienależnie pobrane świadczenia w rozumieniu ust. 1 uważa się: 1) świadczenia wypłacone mimo zaistnienia okoliczności powodujących ustanie lub zawieszenie prawa do świadczeń albo wstrzymanie wypłaty świadczeń w całości lub w części, jeżeli osoba pobierająca świadczenia była pouczona o braku prawa do ich pobierania; 2) świadczenia przyznane lub wypłacone na podstawie fałszywych zeznań lub dokumentów albo w innych przypadkach świadomego wprowadzenia w błąd przez osobę pobierającą świadczenia. Za nienależnie pobrane świadczenia w rozumieniu ust. 1 uważa się również świadczenia wypłacone z przyczyn niezależnych od organu rentowego osobie innej niż wskazana w decyzji organu rentowego.

Przywołując ukształtowane na tle tego unormowania orzecznictwo Sądu Najwyższego i sądów powszechnych a także poglądy wyrażone w piśmiennictwie na tle zagadnień związanych z tematyką nienależnie pobranych. Sąd Okręgowy nie podzielił poglądu organu rentowego, co do zaistnienia przesłanek określonych w cytowanym przepisie koniecznych dla uznania, że wypłacone ubezpieczonemu świadczenie było świadczeniem nienależnie pobranym.

Zdaniem Sądu, organ rentowy na skutek popełnionej omyłki nie wstrzymał odwołującemu się prawa do renty, która na podstawie decyzji z dnia 5 sierpnia 2014 r. przysługiwała mu do dnia 31 grudnia 2014 r. Odwołujący się oczywiście miał świadomość, do kiedy renta została mu przyznana, lecz - jak wynika z poglądów judykatury - żadna z regulacji zawartych w art. 138 nie wskazuje na obowiązek osoby pobierającej świadczenie systematycznej analizy, czy świadczenie jest wypłacane prawidłowo i w należytej wysokości (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie z dnia 20

czerwca 1995 r., III Aur 191/95, OSA 1997, z. 7-8, poz. 26, wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 28 września 2007r., III AUa 1891/06, LEX nr 399987).

Sąd podkreślił, że w rozpatrywanej sprawie istotne było dodatkowo to, że odwołujący się w dniu 5 stycznia 2015 r. złożył wniosek o ponowne ustalenie prawa do renty i dla niego nie było jasne i zrozumiałe, czy w takiej sytuacji może dalej pobierać świadczenie, czy też jego wypłata powinna być wstrzymana. Zdaniem Sądu, uwzględniając treść zeznań odwołującego się i jego świadomość co do przepisów prawa, można z całą stanowczością wskazać, że odwołujący się niemający żadnej wiedzy z dziedziny prawa i prawa nierozumiejący, pozostawał w uzasadnionym z jego punktu widzenia przekonaniu o tym, że wypłacana w styczniu i lutym 2015 r. renta jest mu należna. Wprawdzie organ rentowy powołał się na okoliczność, że przekazał odwołującemu stosowne pouczenie, zdaniem Sądu, istotne jest jednak to, jakie było jego brzmienie i zdolność odwołującego do zrozumienia tego pouczenia.

Sąd pierwszej instancji odwołując się do wyroku Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie z dnia 20 kwietnia 1995 r. stwierdził, że „1. obowiązek pouczenia spoczywa na organie rentowym. Samo zaś pouczenie powinno być wyczerpujące, zawierając informację o obowiązujących w dniu pouczenia zasadach zawieszalności prawa do świadczeń. Brak pouczenia zwalnia bowiem osobę bezpodstawnie pobierającą świadczenia z obowiązku ich zwrotu, 2. pouczenie takie nie może być abstrakcyjne, obciążone brakiem konkretności, a w szczególności nie może odnosić się do wszystkich hipotetycznych okoliczności powodujących ustanie prawa do świadczeń. Pouczenie takie bowiem nie mogłoby być uznane za należyte i rodzące po stronie świadczeniobiorcy obowiązek zwrotu świadczenia, 3. pouczenie zamieszczane "standardowo" w decyzjach organu rentowego, dotyczące wszystkich możliwych sytuacji, w odniesieniu do konkretnego świadczenia nie może być uznane za należyte w przypadku, gdy przytacza ono jedynie przepis ustawy, bez prób jego wyjaśnienia."

Odnosząc wskazane wymogi w zakresie sposobu pouczenia, do okoliczności sprawy, Sąd wskazał, że treść pouczenia zawartego w punktach III i II.2, decyzji z dnia 5 sierpnia 2014 r., stanowi tylko i wyłącznie powielenie brzmienia przepisu art. 138 ustawy emerytalnej, który dla odwołującego się nie jest zrozumiały i konkretny. Zdaniem Sądu, nawet jeśli ubezpieczony pouczenie przeczytałby, to i tak nie byłby w stanie na jego podstawie stwierdzić, jak treść przywołanego przez ZUS przepisu, waży na jego sytuacji. Odwołujący się nie był w stanie z treści tego pouczenia wyczytać, że jeśli pobierze rentę po dacie, do której została ona przyznana, to będzie to świadczenie nienależne, które powinien zwrócić. Dodatkowo wskazać należy, że odwołujący tym bardziej nie miał takiej świadomości, ponieważ wystąpił z kolejnym wnioskiem o rentę z tytułu niezdolności do pracy, która została mu przyznana z tym, że w innej wysokości.

Konkludując, Sąd Okręgowy stwierdził, że pouczenie organu rentowego w tej sytuacji należało uznać za abstrakcyjne i nie dające podstawy do żądania od odwołującego się zwrotu świadczenia, które zostało mu wypłacone w styczniu i lutym 2015 r. w wyniku błędu organu rentowego. Świadczenie było nienależne, ale nie może być z przyczyn podanych ocenione jako nienależnie pobrane.

W prawie ubezpieczeń społecznych "świadczenie nienależnie pobrane" to nie tylko "świadczenie nienależne" (obiektywnie, np. wypłacane bez podstawy prawnej), ale także "nienależnie pobrane", a więc pobrane przez osobę, której można przypisać określone cechy dotyczące stanu świadomości (woli) lub określone działania (zaniechania). Nienależnie pobrane świadczenie w rozumieniu art. 138 ust. 2 pkt 1 ustawy emerytalnej jest to więc świadczenie wypłacone mimo zaistnienia okoliczności powodujących ustanie lub zawieszenie prawa do świadczeń albo wstrzymanie ich wypłaty w całości lub w części (świadczenie nienależne, nieprzysługujące) na skutek okoliczności leżących po stronie ubezpieczonego (patrz: wyrok Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie z dnia 5 lutego 2014r., III AUa 1061/13, Lex nr 1425508).

Zdaniem Sądu, M. Z. zdecydowanie nie miał świadomości, że sytuacja wypłaty mu renty w styczniu i lutym 2015 r. jest nieprawidłowa i sprzeczna z przepisami. Nie można przypisać mu więc świadomego zaniechania odnośnie powiadomienia organu rentowego, znajdującego prawo i stan faktyczny sprawy, że renta jest wypłacana bez podstawy prawnej.

Dodatkowo, Sąd Okręgowy podzielił poglądy, że przepis art. 138 ustawy emerytalnej obejmuje okoliczności zaistniałe po wydaniu decyzji, które nie są znane organowi rentowemu, a których świadomość ma pobierający świadczenie. Takie rozumienie tego przepisu jest zgodne z celem, dla którego wprowadzono obowiązek pouczenia ubezpieczonego o przepisach, w tym o sytuacjach, w których prawo do świadczenia ustaje. Są bowiem takie sytuacje, o których organ rentowy nie ma wiedzy, ale może ją pozyskać, jeśli osoba ubezpieczona przekaze stosowane informacje, np. o okolicznościach związanych z koniecznością zawieszenia świadczenia czy jego wstrzymania. Zdaniem Sądu, jeśli analizowany przepis art. 138 ustawy emerytalnej obejmowałby także okoliczności, o których organ rentowy wiedział w dacie wydania decyzji, to w takim przypadku doszłoby do przerwania na osobę pobierającą świadczenie obowiązku kontroli organu rentowego i prawidłowości jego działań. W takiej sytuacji błąd organu rentowego czy nie wychwycenie go przez ubezpieczonego, powodowałoby, że jedynym ponoszącym odpowiedzialność w takim przypadku polegającą na obowiązku zwrotu świadczeń, czasem za dość długi okres, byłby tylko ubezpieczony. Z takim rozumieniem przepisu nie można się zgodzić biorąc pod uwagę, iż z oczywistych względów pozycja obywatela względem Zakładu byłaby dodatkowo osłabiona.

W przedmiotowej sprawie po wydaniu decyzji z dnia 5 sierpnia 2014r. nie zaistniały żadne nowe okoliczności powodujące ustanie czy wstrzymanie prawa do świadczenia rentowego, o których organ rentowy nie miałby wiedzy w dacie wydawania w/w decyzji. Wiedza organu rentowego obejmowała nie tylko wysokość przyznanej renty, ale i okres, na który nastąpiło jej przyznanie. To organ rentowy winien zatem w sposób należyty kontrolować nie tylko to, czy świadczenie wypłacono we właściwej kwocie, ale także, czy przez właściwy okres. Brak tego rodzaju kontroli nie może skutkować obowiązkiem zwrotu przez odwołującego się kwoty 712,74 zł, gdyż ta kwota nie była świadczeniem nienależnie pobranym w rozumieniu art. 138 ustawy emerytalnej.

Apelację od tego wyroku złożył Zakład Ubezpieczeń Społecznych zaskarżając go w części dotyczącej pkt-u 2. Wyrokowi zarzucił naruszenie art. 138 ust.1 i ust. 2 pkt 2 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z FUS (t.j. Dz. U. z 2009 r., nr 135, poz. 1227 ze zm.) poprzez uznanie, że w przedmiotowej sprawie organ rentowy nieprawidłowo pouczył odwołującego się o okolicznościach powodujących utratę prawa do świadczenia.

Wskazując na powyższe apelujący wniósł o zmianę wyroku w całości i oddalenie odwołania.

W uzasadnieniu apelacji skarżący zaznaczył, że w przedmiotowej sprawie istotnym jest, czy rzeczywiście organ rentowy nieprawidłowo pouczył odwołującego się o okolicznościach powodujących uznanie pobranego świadczenia za nienależne. Zdaniem organu rentowego pouczenie zawarte w decyzji kierowanej do odwołującego się było na tyle oczywiste, że mógł on zdawać sobie sprawę z obowiązku zwrotu świadczenia pomimo nieprawidłowej jego wypłaty przez organ rentowy za miesiąc styczeń i luty 2015 r. i przy zachowaniu należytej staranności powinien ten obowiązek spełnić bowiem nie istniała ku temu żadna przeszkoda. W decyzji przyznającej rentę wskazano wyraźnie na jaki okres przyznano świadczenie. Choćby ta okoliczność świadczy o świadomości odwołującego się o okresie przysługiwania prawa. Nadto skarżący podkreślił, że stanowisko powyższe znajduje potwierdzenie w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 25 czerwca 2010 r., sygn.. akt II UK 66/10. Szczególnego podkreślenia wymaga, biorąc pod uwagę okoliczności przedmiotowej sprawy, ta część wyroku, w której Sąd Najwyższy stwierdza, że pouczenie nie może odnosić się do indywidualnie pobierającego świadczenie. Z tych względów, zdaniem skarżącego, apelacja jest uzasadniona.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja podlegała oddaleniu albowiem podniesiony w niej zarzut naruszenia prawa materialnego okazał się całkowicie nieuzasadniony.

Na wstępie wskazać należy, że zważywszy na fakt, że Sąd drugiej instancji nie przeprowadził postępowania dowodowego ani nie zmienił ustaleń faktycznych sądu pierwszej instancji, które w całości akceptuje i przyjmuje za własne, a w apelacji nie zgłoszono zarzutów dotyczących tych ustaleń, uzasadnienie wyroku ogranicza się jedynie do wyjaśnienia podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa (art. 387 § 2¹ k.p.c.).

Przystępując do analizy zarzutu apelacji w postaci naruszenia art. 138 ust. 1 i ust. 2 pkt 2 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (obecnie tekst jednolity: Dz.U. z 2016 r., poz. 887 ze zm.) poprzez uznanie, że organ rentowy nieprawidłowo pouczył odwołującego się o okolicznościach powodujących utratę prawa do świadczenia, przyjąć należało, iż wskazanie punktu 2 ust. 2 art. 138 ustawy zamiast punktu 1 ust. 2 art. 138 ustawy, było oczywistą omyłką skarżącego. Do wniosku takiego prowadzi sprecyzowanie przedmiotowego zarzutu, jak i jego uzasadnienie.

Stosownie do treści wymienionego wyżej przepisu art. 138 ust. 1 i ust. 2 pkt 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, osoba, która nienależnie pobrała świadczenia, jest obowiązana do ich zwrotu. Za nienależnie pobrane świadczenia uważa się, świadczenia wypłacone mimo zaistnienia okoliczności powodujących ustanie lub zawieszenie prawa do świadczeń albo wstrzymanie wypłaty świadczeń w całości lub w części, jeżeli osoba pobierająca świadczenia była pouczona o braku prawa do ich pobierania.

Jak zatem wynika z cytowanego unormowania warunkiem sine qua non zwrotu świadczenia wypłaconego bez podstawy prawnej (wypłacone mimo zaistnienia okoliczności powodujących ustanie lub zawieszenie prawa do świadczeń albo wstrzymanie wypłaty świadczeń w całości lub w części) jest świadomość osoby pobierającej świadczenie, co do jego nienależności.

Z dokonanych przez Sąd pierwszej instancji ustaleń faktycznych, niebędących przedmiotem sporu, wynika, że organ rentowy wypłacał ubezpieczonemu rentę z tytułu całkowitej niezdolności do pracy po upływie okresu na jaki to świadczenie zostało przyznane, t.j. po dacie 31 grudnia 2014 r.

Wbrew twierdzeniom apelanta, żadne z pouczeń zawartych w decyzji z dnia 5 sierpnia 2014 r. przyznającej M. Z. prawo do renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy, nie odnosi się do stanu faktycznego niniejszej sprawy. Nie ma racji skarżący jakoby wyraźne określenie w decyzji przyznającej rentę, okresu na jaki przyznano świadczenie, stanowiło pouczenie o braku prawa do tego świadczenia na dalszy okres.

Sąd Apelacyjny podziela pogląd Sądu Najwyższego, wyrażony w analogicznym stanie faktycznym, że „określenie w decyzji organu rentowego terminu, do którego przyznaje się świadczenie, nie jest tożsame z pouczeniem o braku prawa do tego świadczenia za dalszy okres” (vide: wyrok z dnia 16 stycznia 2009 r., I UK 190/08, LEX nr 593438)

Ponadto, warto zauważyć, że w świetle okoliczności faktycznych rozpoznawanej sprawy, na co trafnie zwrócił uwagę Sąd pierwszej instancji, ubezpieczony mógł przypuszczać, że mimo upływu terminu na jaki ustalono mu prawo do renty, świadczenie jest mu należne albowiem w dniu 5 stycznia 2015 r. złożył wniosek o ustalenie mu prawa do renty na dalszy okres.

W tej sytuacji brak podstaw do przerzucania odpowiedzialności za błąd organu rentowego na ubezpieczonego i do żądania zwrotu pobranego świadczenia w oparciu o art. 138 ust. 1 w związku z art. 138 ust. 2 pkt 1 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Powołane w uzasadnieniu apelacji wyroki Sądu Najwyższego w żaden sposób nie odnoszą się do sytuacji faktycznej zaistniałej w rozpoznawanej sprawie. Ubezpieczony, nie został bowiem pouczony, że nie ma prawa do pobierania renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy w okresie od 1 stycznia 2014 r. do 28 lutego 2014 r., kiedy nie ma pozytywnej decyzji organu rentowego, t.j. np. o treści art. 59 ust. 2 omawianej ustawy, który to stanowi, że renta okresowa przysługuje przez okres wskazany w decyzji organu rentowego.

Mają te wszystkie względy na uwadze i na podstawie art. 385 k.p.c. Sąd Apelacyjny orzekł jak w wyroku.